

Wykluczenie edukacyjne dzieci z ADHD. RPD apeluje do MEN

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: czwartek, 22, sierpień 2024 11:12

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 716

Rzeczniczka Praw Dziecka, Monika Horna-Cieślak, zaapelowała do Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie dzieci z ADHD. Chodzi o objęcie ich kształceniem specjalnym oraz zabezpieczenie w związku z tym środków finansowych w subwencji.

Monika Horna-Cieślak zaapelowała o podjęcie pilnych działań zmierzających do przyznania wsparcia adekwatnego do potrzeb dzieciom z ADHD poprzez stosowne zmiany w prawie, które umożliwią im m.in. korzystanie ze wsparcia nauczyciela współorganizującego kształcenie, rozważenie rozwiązań mających na celu poprawę jakości szkoleń dedykowanych nauczycielom oraz ich efektywności. Rzeczniczka zaakcentowała także konieczność zwrócenia uwagi w planowanych zadaniach na współpracę najważniejszych środowisk wychowawczych, domu i szkoły, której podstawą jest prawidłowa komunikacja.

Rzecznicze Praw Dziecka została przedstawiona sytuacja dzieci z diagnozą ADHD. Rodzice mówili o pomijaniu potrzeb ich dzieci poprzez brak reakcji Ministerstwa Edukacji na wielokrotnie zgłaszane problemy, co jawi się jako wykluczenie edukacyjne tej grupy. Działania rodziców od wielu lat skoncentrowane są na tym, by zaburzenia hiperkinetyczne, w tym hiperkinetyczne zaburzenia zachowania znalazły się w katalogu niepełnosprawności uprawniającym do uzyskania w poradni psychologiczno-pedagogicznej orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Wiązałoby się to bezpośrednio z przeznaczeniem na ten cel środków subwencji oświatowej, a co za tym idzie – zagwarantowania specjalistycznych zajęć oraz możliwości skorzystania przez ich dzieci ze wsparcia nauczyciela współorganizującego proces kształcenia – w sytuacji, gdy orzeczona zostanie taka potrzeba.

Rzeczniczka zwróciła również uwagę, że analiza wieloletnich doświadczeń dzieci i ich rodziców skłania do wniosku, że szkoły wybierają różne strategie postępowania w relacji z uczniem, u którego zdiagnozowano ADHD. Jedną z nich to działania doprowadzające wprost do odejścia ucznia ze szkoły. Drugą to działania niejako udowadniające, że mimo podejmowania przez szkołę działań na rzecz pomocy dziecku, pozostają one nieskuteczne, więc dziecku nie da się pomóc. – Jest oczywiście i trzecia strategia, która ma na celu dostosowanie postępowania szkoły do rzeczywistych potrzeb ucznia z ADHD i próbuje je zaspokoić. Ale, czego dowodzą stale podejmowane przeze mnie interwencje, nie należy ona do strategii popularnych – napisała Monika Horna-Cieślak.

Wspomniane doświadczenia ukazują też inne problemy systemowe. Rodzice bezproblemowo zyskują diagnozy spektrum autyzmu. Tylko po to, aby dziecko mogło korzystać ze wsparcia nauczyciela współorganizującego kształcenie, ponieważ to rozwiązanie jest czasem jedyną szansą dla dziecka i gwarancją bezpieczeństwa dla innych uczniów. Z kolei jakość udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej dzieciom w szkołach wymaga wciąż zdecydowanej poprawy.

Źródło: RPD